

Sygn. akt I C.79/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2018r.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: **Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Domańska**

Protokolant: st. sekr. sąd. Edyta Rogozińska

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2018r. w Tarnobrzegu na rozprawie

sprawy z powództwa E. D. (1)

przeciwko (...) S.A w W.

o zapłatę 139.000 zł

- I. zasądza od pozwanego (...) S.A w W. na rzecz powódki E. D. (1) kwotę 84.000 zł (osiemdziesiąt cztery tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 października 2017r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia,
- II. zasądza od pozwanego (...) S.A w W. na rzecz powódki E. D. (1) kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 października 2017r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania,
- III. oddala powództwo w pozostałej części,
- IV. zasądza od pozwanego (...) S.A w W. na rzecz powódki E. D. (1) kwotę 7.174 , 25 zł (siedem tysięcy sto siedemdziesiąt cztery złote dwadzieścia pięć groszy) tytułem kosztów procesu.

SSO Ewa Domańska

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 13 listopada 2018r.

sygn. akt I C 79/18

E. D. (1) pozwem z dnia 17 stycznia 2018r. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S. A. w W. na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc kwoty 104. 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci osoby najbliższej wraz z odsetkami od dnia 7 października 2017r. Ponadto na podstawie art. 446 § 3 kpc w zw. z art. 24 § 1 kc domagała się zasądzenia kwoty 35.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 października 2017r. Domagała się również zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych w wysokości 10. 817 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 3 listopada 1998r. w miejscowości W. miał miejsce wypadek drogowy. Kierujący pojazdem marki J. T. D. nieumyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym doprowadził do zderzenia z samochodem marki M., a następnie z samochodem marki T. (...), którego pasażerem był R. D. – syn powódki, który na skutek doznanych obrażeń zmarł na miejscu zdarzenia. Powódkę łączyły ze zmarłym synem bardzo silne więzy rodzinne i emocjonalnie, co wiązało się z ogromną tragedią dla powódki i niepowetowaną stratą. W chwili wypadku R. D. miał 27 lat, był zawsze podporą dla powódki wspierając ją w trudnych chwilach. Powódka

nie mogła i w przyszłości nie będzie mogła liczyć na wsparcie ze strony osób bliskich, bowiem zmarły R. D. był jej jedynym synem i to on miał jej zapewnić opiekę w okresie starości. Powódka pozbawiona została uroku rodzicielstwa, możliwości posiadania wnuków. Nie miała z kim dzielić swojego cierpienia związanego ze śmiercią syna, bowiem w 1981r. powódka rozwiodła się, a na początku lat 90 były mąż powódki zmarł. W życiu powódki po śmierci syna nastąpiła wielka pustka, gdyż syn był dla niej całym światem. Do chwili obecnej nie poradziła sobie z żalem i bólem związanym ze śmiercią jej dziecka, a trauma z nią związana zmieniła całe jej życie. Powódka pokładała wielkie nadzieje w synu, gdyż jego kariera zawodowa rozwijał się i miał on perspektywy na wysokie wynagrodzenie zarówno w wyuczonym zawodzie leśnika, jak i pracując jako informatyk. W związku z powyższym podnosiła, że w pełni uzasadnione jest żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc kwoty 104. 000 zł. Wskazywała, że równie zasadne jest żądanie zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kpc w zw. z art. 24 § 1 kc za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 35.000 zł, albowiem powódka doznała zarówno pogorszenia sytuacji materialnej, jak i sfery dóbr niematerialnych, poprzez osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewyżniania trudności dnia codziennego, co rzutowało na sytuację materialną powódki, bowiem miała ona problemy z powrotem do życia sprzed śmiertelnego wypadku syna, co wiązało się z trudnościami powrotu do pracy. Ponadto czuła w synu wsparcie finansowe i pomoc w przyszłości w sferze majątkowej. Powódka wniosła o zwolnienie od kosztów sądowych w całości, bowiem podnosi, iż nie jest ona w stanie ponieść ich bez uszczerbku koniecznego dla utrzymania siebie.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swą rzecz kosztów procesu.

W jego uzasadnieniu w pierwszej kolejności wskazał, iż roszczenie powódki jest bezzasadne, gdyż udzielając ochrony ubezpieczeniowej sprawcy wypadku T. D. przyznał już powódce E. D. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 16.000 zł i tytułem odszkodowania kwotę 15. 000 zł i kwoty te winny wyczerpywać należne powódce roszczenia. Pozwany wskazał, że zadośćuczynienie pieniężne, które przyznawane jest na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc ma wyrównać cierpienie wywołane przedwczesną śmiercią członka rodziny, która skutkowałą naruszeniem dobra osobistego w postaci chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie. Zadośćuczynienie nie może być postrzegane jako zapłata za śmierć osoby najbliższej ani objąć wszystkich negatywnych uczuć nią wywołanych. Wobec tego wskazał, że nagła śmierć R. D. była dla powódki dramatycznym i bolesnym doświadczeniem, ale każda śmierć bliskiej osoby wiąże się z rozpaczą, żalem i poczuciem straty. Towarzyszy jej również okres żałoby, który przejawia się osłabioną aktywnością życiową i zawodową, która wraz z upływem czasu ustępuje. Również wspomniany wpływ czasu, który minął od momentu wypadku tj. 20 lat wpłynął na to, iż nie można w tej chwili oceniać krzywdy powódki oceniać tak , jakby do wypadku doszło niedawno. Powódka po śmierci syna nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry, co wskazuje na to, że w sposób adekwatny przeszła proces żałoby. W każdym wypadku ustalając wysokość zadośćuczynienia należy brać pod uwagę fakt, iż śmierć jest zdarzeniem pewnym, która prędzej czy później musi nastąpić, a zadośćuczynienie ma jedynie zrekompensować wcześniejszą stratę bliskiej osoby. Żądana przez powódkę kwota jest zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona i nieadekwatna do doznanej krzywdy. Pozwany podnosił też , że powódka domagając się zasądzenia stosownego odszkodowania , w oparciu o art. 446 § 3 kc w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci syna, winna wykazać obiektywne pogorszenie sytuacji wywołane śmiercią osoby poszkodowanej, a nie wynikające tylko

z subiektywnych reakcji i życiowych konsekwencji, a tego powódka nie wykazała. Według pozwanego pogorszenie sytuacji życiowej musi być znaczne, a sam wstrząs psychiczny związany ze śmiercią osoby najbliższej nie musi do tego prowadzić. Ze względu na to, jej żądanie odszkodowania nie powinno być uwzględnione. Pozwany kwestionował również termin od którego winny być naliczane odsetki wskazując, iż powinny być one zasądzone od dnia wyrokowania.

Ustosunkowując się do stanowiska strony pozwanej powódka podniosła, iż nie może zgodzić się twierdzeniami zawartymi w odpowiedzi na pozew, bowiem kwota zadośćuczynienia nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Ponadto wskazała, że to Sąd ocenia wysokość kwoty

zadośćuczynienia ze względu na ustalony stan faktyczny i ocenę krzywdy, która to kwota pozwoli na efektywne złagodzenie cierpień po śmierci bliskiej osoby. Zarzucany przez pozwanego brak leczenia psychiatrycznego, czy psychologicznego powódka tłumaczy tym, iż nie ma takiego obowiązku, a samo niekorzystanie z tych usług nie może automatycznie prowadzić do twierdzenia, że nie doznała ona znacznej krzywdy ani rozstroju zdrowia. Jeżeli chodzi o zakres odszkodowania, to winno ono być stosowne, obejmować szkody obecne i przyszłe, a znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej nie można odczytywać tylko w aspekcie materialnym, bowiem powódka utraciła oczekiwaną przez syna pomoc i wsparcie. Wskazała również, iż zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale z dnia 9 czerwca 1995r. zakład ubezpieczeń dopuszcza się zwłoki, jeżeli nie spełni świadczenia na rzecz poszkodowanego w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o wypadku.

Na rozprawie w dniu 13 listopada 2018r. strony podtrzymały zaprezentowane wyżej stanowiska procesowe.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 3 listopada 1998r. w miejscowości W., w województwie (...), około godziny 6:00 doszło do wypadku drogowego. Kierujący pojazdem marki (...) T. D. w sposób nieumyślny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował ostrożności nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki (...) kierowanym przez M. W., czym doprowadził do zderzenia tych pojazdów. Następnie po tym zderzeniu samochód ciężarowy zatrzymał się na lewym pasie jezdni prowadzącej w kierunku K., ponownie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym pozostawił pojazd nieoświetlony, czym doprowadził do zderzenia się z prawidłowo poruszającym się samochodem osobowym marki T. (...) kierowanym przez K. L. w wyniku czego śmierć na miejscu poniósł kierowca tego samochodu oraz pasażerowie L. S. oraz R. D. , zaś pasażer M. K. doznał ciężkich uszkodzeń ciała zagrażających jego życiu.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2000r. Sąd Rejonowy w Żyrardowie prawomocnie skazał T. D. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 5 lat oraz grzywnę w wysokości 150 stawek dziennych grzywny po 40 zł z uwagi na to, iż swoim zachowaniem przedstawionym w wyżej opisanym przebiegu wypadku wyczerpał dyspozycje art. 177 § 1 i § 2 k.k.

(dowód: wyrok z dnia 12 czerwca 2000r. o sygn. akt II K 85/99 Sądu Rejonowego w Żyrardowie – k.24; notatka urzędowa o wypadku z Komendy Rejonowej Policji w Żyrardowie – k. 27)

W dacie śmierci R. D. liczył 27 lat i był on jedynym dzieckiem powódki. Ukończył studia o kierunku leśnictwo w Szkole Głównej Gospodarstwa (...) w W., a następnie rozpoczął pracę w branży informatycznej w firmie (...) w W.. Przed śmiercią wynajmował pokój w stolicy, jednak często przyjeżdżał do matki do O. i tam też był zameldowany. Był kawalerem, nie miał dzieci.

W chwili śmierci syna powódka miała 53 lata, była osobą aktywną zawodowo pracującą w Wydziale Geodezji Urzędu Miasta w O., gdzie zamieszkiwała. Obecnie jest emerytką i zamieszkuje w R.. Powódka w 1981 roku wzięła rozwód i od tamtej chwili zamieszkiwała tylko z synem, aż do czasu, kiedy syn wyjechał do W. studiować, a później od 1996 roku podjął tam pracę. Wówczas powódka z różną częstotliwością była odwiedzana przez syna, ale nie rzadziej niż raz w miesiącu. Dla powódki syn był zawsze wielkim wsparciem. Było to jej jedyne dziecko, więc wszelki uczucia rodzicielskie, nadzieje na przyszłość i plany były ulokowane jedynie w jego osobie. Łączyły ich bardzo silne więzi, na które wpływ miało też to, że powódka wychowywała syna samotnie, gdyż jej mąż nie interesował się nimi i nadużywał alkoholu, co doprowadziło do rozpadu małżeństwa. R. D. był dla matki bardzo pomocny. Wspólnie z powódką remontował jej mieszkanie. Opiekował się nią kiedy w roku 1996 uległa wypadkowi.

Śmierć syna była dla powódki bardzo silnym, urazowym i traumatycznym przeżyciem. W sposób nieodwracalny zerwała związki uczuciowe i relacje łączące powódkę

z synem, co w istotny sposób naruszyło jej więzi rodzinne. Pozbawiło ją najważniejszej osoby w jej życiu, która była dla niej powiernikiem wszystkich problemów, ale i radości. Śmierć R. D. wprowadziło w życie powódki wielki ból, żal i osamotnienie. Powódka została również pozbawiona jedynej osoby, która w okresie jej starości mogłaby się nią zająć, zaopiekować, pomóc w jakikolwiek sposób. Została ona również pozbawiona szansy na posiadanie wnuków i spełnianie się w roli babci, bowiem w chwili śmierci jej syn był osobą zdrową, pełną życia, posiadającą wiele planów na przyszłość.

Po śmierci syna powódka zaczęła leczyć się kariologicznie, bowiem rozpoczęły się u niej problemy z nadciśnieniem. W pierwszym okresie od zdarzenia i przez dłuższy czas prezentowała silnie nasilone objawy depresji w przebiegu reakcji żałoby przedłużonej, patologicznej, co pozostawiło u niej trwale negatywne skutki psychiczne związane ze stałymi uczuciami smutku, okresowymi zaburzeniami snu, napadami płaczu. Przez długie lata nie pochowała syna trzymając urnę z jego prochami w domu z uwagi na to, że nie mogła się pogodzić ze jego stratą i traktowała go wówczas jak obecnego w jej życiu. Świadczy to o tym, że żałoba zatrzymała się przez te lata u niej w fazie tęsknoty, żalu i rozpacz. Przez długi czas nie potrafiła powrócić do normalnego życia. Pomimo upływu czasu nadal izoluje się od ludzi. Teraz mieszka w niewielkim domu z ogrodem w R.. Stroni od towarzystwa innych osób. Rzadko spotyka się nawet ze swoją rodziną. Swoją czas poświęca pracy w swoim ogrodzie, a samotność dzieli z psem, którego jest właścicielką. Wskazuje to na to, iż nadal prezentuje ona objawy zaburzeń depresyjno – lękowych.

(dowód: zeznania powódki E. D. (1) na rozprawie w dniu 13 listopada 2018r. – nagranie protokołu 00:07:59 – 00:38:15; opinia biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii – K. S. i M. C. – k. 102-105v.)

Pismem z dnia 30 sierpnia 2017r. powódka zgłosiła pozwanemu szkodę domagając się zapłaty 150. 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej oraz 50. 000 zł tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej po śmierci osoby bliskiej.

(dowód: zgłoszenie szkody – k. 30-31)

Decyzją z dnia 6 października 2017r. pozwany na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc przyznał powódce zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w kwocie 16. 000 zł. Dodatkowo przyznano jej odszkodowanie w kwocie 15. 000 zł z uwagi na pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci syna.

(dowód: decyzja PZU z dnia 6 października 2017r. k- 35-37)

Powyższy stan faktyczny Sad ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, przesłuchania powódki, opinii biegłych.

Sąd za wiarygodne uznał zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów. W części są to dokumenty o charakterze urzędowym, o jakich mowa w art. 244 § 1 kpc, sporządzone w przepisanej formie, przez organy do tego powołane, których autentyczność, jak też zawarta w nich treść nie była przez strony kwestionowana. Podobnie ocenione zostały zalegające w aktach sprawy dokumenty prywatne służące jako dowody w sprawie na okoliczność tego, że podmioty, które się pod tymi dokumentami podpisały złożyły oświadczenia o treści w nich zawartej.

Sąd obdarzył wiarygodnością zeznania powódki, w których przedstawione zostały więzi łączące ją ze zmarłym synem, wpływ jego śmierci na jej życie oraz dalsze funkcjonowanie, a także intensywność cierpień. Zeznania te są logiczne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym.

Szczególne rolę w ustaleniu zakresu doznanych przez powódkę cierpień, w szczególności psychicznych, odegrała opinia biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii: M. C. i K. S.. Opinia ta sporządzona została w sposób profesjonalny, zgodnie z treścią skierowanego zlecenia, jest spójna, pozbawiona luk czy też nieścisłości. Jako że zawierała wszystkie najistotniejsze dla rozstrzygnięcia sprawy wnioski, w szczególności w zakresie skutków przeżyć związanych ze śmiercią najbliższej osoby

w sferze psychicznej, będąc cennym dowodem, stanowiła podstawę dokonanych przez Sąd ustaleń. Co zaś istotne obie strony zaakceptowały wnioski płynące z przedmiotowej opinii, gdyż nie zgłosiły do niej żadnych zastrzeżeń.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo co do zasady jest słuszne, jednakże zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie.

Bezspornym jest, że pozwany na podstawie art. 9 ust. 1 i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł R. D., gdyż sprawca wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną. Odpowiedzialność ubezpieczyciela z mocy art. 822 kc obejmuje także zadośćuczynienie należne najbliższym członkom rodziny zmarłego za doznaną krzywdę. Kwestią sporną była natomiast wysokość dochodzonego przez powódkę roszczenia, co doprowadziło do wejścia stron na drogę sądową.

Nowelizacją wprowadzoną w oparciu o ustawę z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116, poz. 731) do art. 446 kc dodany został § 4, który stanowi podstawę prawną do przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W świetle stanowiska prezentowanego przez Sąd Najwyższy najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 kc, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008r. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 2010r., II CSK 248/10, Biul. SN 2011, nr 3, s. 13). Ugruntowanym już w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych, jest jednak pogląd, że w sytuacji, gdy śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przed dniem 3 sierpnia 2008r. najbliższym członkom rodziny zmarłego, Sąd może przyznać zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc (tak Sąd Najwyższy chociażby w uchwale z dnia 13 lipca 2011r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, a także wyroku z dnia 10 listopada 2010r., II CSK 248/10, Lex 785681 i wyroku z dnia 14 stycznia 2010r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD-2010/3/91).

Co się tyczy kwestii kręgu osób uprawnionych do jego żądania, to jak wskazuje się w literaturze, krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 kc jest taki sam jak w art. 446 § 3 kc, a więc uprawnionymi z tego tytułu są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny. To zaś pozwala na uznanie, że żądanie zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc jest usprawiedliwione co do zasady.

Przepis art. 448 kc stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Zgodnie zaś z art. 24 § 1 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W świetle powyższych rozważań prawnych koniecznym było dokonanie oceny, czy śmierć syna naruszyła dobra osobiste powódki.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają definicji pojęcia „dobra osobiste”. Przepis art. 23 kc, stanowiący podstawę ochrony dóbr osobistych, zawiera jedynie przykładowe wskazanie rodzaju dóbr osobistych podlegających ochronie. Do podlegających ochronie prawnej dóbr osobistych, zdaniem Sądu Okręgowego, należy zaliczyć także prawo do życia

w rodzinie oraz utrzymywania więzi z rodzicami, którego ochrona została zapewniona już na poziomie konstytucyjnym, albowiem art. 71 Konstytucji RP obliguje Państwo do ochrony rodziny. Oczywistym jest, że więź rodzinna zapewnia członkom rodziny poczucie bezpieczeństwa, wzajemne wsparcie w sferze materialnej i niematerialnej. Również

w orzecznictwie prezentowane jest zgodne stanowisko co do tego, że prawo do życia w rodzinie oraz związanego z nim utrzymywania więzi osobistych i emocjonalnych z członkami rodziny należy zaliczyć do kategorii podlegających ochronie dóbr osobistych w rozumieniu przepisu art. 23 kc (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 18 czerwca 2013r., I ACa 392/13, LEX nr 1342326, jak też Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2013r., I ACa 364/12, LEX nr 1292636).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd stwierdził, że w przedmiotowej sprawie w istocie mamy do czynienia z naruszeniem dóbr osobistych powódki w postaci prawa do utrzymywania więzi rodzinnych łączących matkę z synem oraz, co w dalszej kolejności wymagało poddania rozważaniom rozmiaru doznanej przez E. D. (1) krzywdy, a w konsekwencji wysokości należnego jej zadośćuczynienia.

Krzywda, o której mowa w art. 448 kc, to niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych. Kwestia ustalenia krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało Sądowi, który dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Nie oznacza to jednak, by ocena Sądu nie poddawała się weryfikacji pod kątem jej zgodności

z dyspozycją art. 448 kc. Kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia to: rodzaj naruszonego dobra, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność doznań psychicznych oraz rokowania na przyszłość (tak Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 20 kwietnia 2006r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509). Wszystkie te kryteria winny być odniesione do okoliczności związanych z pokrzywdzonym, przy zastosowaniu, zobiektywizowanych kryteriów oceny. W odróżnieniu od obowiązku naprawienia szkody majątkowej kompensacja krzywdy ma charakter fakultatywny, o czym świadczy użyty

w treści art. 448 kc zwrot, że „że w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Mając na uwadze, że zadośćuczynienie to ma kompensacyjny charakter ustalenie jego odpowiedniej sumy nie może polegać na przyznaniu wyłącznie symbolicznej kwoty pieniędzy, ponieważ powinna odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy jako ekwiwalentu utraconych dóbr. Przyznane zadośćuczynienie pieniężne ma wszakże na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 lipca 2009r., II AKa 44/09, LEX nr 523973). Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy przede wszystkim uwzględnić wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, niepubl.).

W świetle poczynionych przez Sąd ustaleń nie ma wątpliwości co do tego, że powódkę łączyły z synem bliskie i głębokie relacje, pomimo tego, że w ostatnim okresie przed jego śmiercią nie zamieszkiwali wspólnie, bowiem syn wynajmował pokój

w W., a do powódki przyjeżdżał jedynie na weekendy. Śmierć syna była dla powódki traumatycznym przeżyciem, albowiem wiązała się z utratą najbliższej osoby, na której wsparcie i pomoc w różnych życiowych sytuacjach zawsze mogła liczyć, niezależnie od tego, czy zmarły był przy niej na miejscu czy nie. W dacie śmierci syn powódki liczył zaledwie 27 lat. Był zdrowym, młodym mężczyzną, który dla matki był niezwykle ważną osobą, na której wsparcie i pomoc powódka liczyła w przyszłości, a której została gwałtownie pozbawiona. Jego nagła i niespodziewana śmierć

była najgorszą rzeczą jaką mogła ją w życiu spotkać. Przez długi okres czasu nie mogła poradzić sobie ze smutkiem i żalem po stracie syna, który utrudniał jego normalne funkcjonowanie, a przede wszystkim negatywnie odbił się na jej zachowaniu. Na spotęgowanie przeżyć powódki wpłynął fakt, iż zmarły R. D. był jej jedynym dzieckiem, które wychowała sama, ponieważ nie mogła liczyć na wsparcie ze strony męża. Powódka po śmierci syna unikała kontaktu z innymi ludźmi, co trwa do chwili obecnej. Pomimo upływu tak wielu lat powódka nie poradziła sobie nadal z traumatycznym przeżyciem. Należy przy tym zwrócić uwagę na wnioski płynące z opinii biegłych psycholog i psychiatry, które wskazywał, że wprawdzie po śmierci syna powódka nie korzystał ze wsparcia psychologa bądź psychiatry, niemniej jednak nie świadczy to o tym, że odniesiona przez nią krzywda jest mniejsza, a ona sama miała objawy psychopatologiczne i wymagała wówczas pomocy psychologa pod postacią terapii, jak też leczenia psychiatrycznego. Przeżywany przez nią proces żałoby przebiegał nieprawidłowo i przyjmował patologiczną formę, prowadząc do objawów psychopatologicznych wskazujących na epizod depresji umiarkowanej. Rozmiar doznanych przez nią cierpień jest niezwykle trudny do określenia. Samo doświadczenie życiowe wskazuje jednak, że nagła, niespodziewana utrata jedynego dziecka, w tak dramatycznych okolicznościach wiąże się z ogromnym bólem i cierpieniem możliwym do zrozumienia tylko dla osoby, która sama tego doświadczyła. Powódka nadal prezentuje objawy zaburzeń depresyjno – lękowych, które wystąpiły u niej po śmierci syna i utrzymują się do chwili obecnej. Prowadzą one do istotnego ograniczenia w życiu codziennym i powodują znaczny dyskomfort.

Wobec powyższych okoliczności, w ocenie Sądu, zadośćuczynienie jest finansową rekompensatą za krzywdę związaną za śmierć syna. Śmierć dziecka jest czymś niewymiernym, ale rozmiar krzywdy wynikający ze szczególnej więzi, która łączyła matkę

z synem Sąd wycenił na kwotę 100. 000 zł. Z uwagi na to, iż powódka otrzymała już z tego tytułu kwotę 16. 000 zł Sąd zasądził na jej rzecz kwotę 84. 000 zł. (pkt. I wyroku)

Odsetki ustawowe od zasądzonych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania przyznane zostały zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 7 października 2017r. Rozstrzygając

w tym zakresie Sąd miał na względzie, że zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien spełnić swoje świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania, a jeśli tego nie uczyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek od należnej wierzycielowi sumy. Zgodnie bowiem z przepisem art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Jakkolwiek w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych, istnieją dwa różne stanowiska odnośnie daty, od której można zasądzić odsetki od przyznanego zadośćuczynienia, to tutaj Sąd stoi na stanowisku, że zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien spełnić swoje świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania, a jeśli tego nie uczyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek od należnej wierzycielowi sumy. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tej dacie powinny się należeć od tego właśnie terminu (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 18 stycznia 2012r., sygn. akt I ACa 930/11, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011r., sygn. I CSK 243/10). Mając na uwadze, że decyzje w sprawie przyznania powodowi zadośćuczynienia wydana została w dniu 6 października 2017r., to już od następnego dnia stronie powodowej należne były odsetki. Dlatego też zasadnym było przyznanie odsetek zgodnie z żądaniem pozwu. (pkt. I i II wyroku)

W oparciu o przepis art. 446 § 3 kc Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Na gruncie rozpoznawanej sprawy mamy do czynienia z żądaniem zasądzenia stosownego odszkodowania, o jakim stanowi przepis art. 446 § 3 kc. Zakresem odszkodowania na podstawie tego przepisu jest uszczerbek określany mianem pogorszenia się sytuacji życiowej wskutek śmierci poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Z pogorszeniem sytuacji życiowej mamy do czynienia wówczas, gdy śmierć bezpośrednio poszkodowanego wywołuje różnorodne następstwa, przejawiające się w uszczerbku poniesionym przez inne podmioty, przykładowo w postaci uczucia osamotnienia i trudności życiowych dziecka pozbawionego troski i opieki matki, osłabienia energii życiowej, przyśpieszenia choroby. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i

pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana z uwagi na wiek rodzica zmarłego (wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 1969r., II CR 128/69, OSP 1970, z. 6, poz. 122). Pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej może też polegać na utracie zdrowia (rozstrój psychiczny), wywołanej szczególnie tragicznymi okolicznościami śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1969r., II CR 114/69, OSN 1970, nr 7-8, poz. 129).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy nie budzi żadnych wątpliwości fakt, że żądanie powódki co do zasady było słuszne i zasługiwało na uwzględnienie. Niemniej jednak nie w zakresie żądanym w pozwie. W istocie utrata dziecka z którym wiązało się plany na przyszłość i nadzieję na uzyskanie pomocy i wsparcia wiąże się z pogorszeniem sytuacji życiowej i ma swoje przełożenie również na sytuację życiową. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego nie ulega wątpliwości, że przyczynę znacznego pogorszenia sytuacji życiowej rodziców może stanowić śmierć nawet małoletniego dziecka, i to nie tylko wtedy, gdy wywołała aktualny uszczerbek materialny, ale także wówczas, jeżeli ich cierpienia psychiczne osłabiły aktywność życiową, powodując utratę możliwości polepszenia warunków życia na chwilę obecną i w przyszłości lub konieczność niekorzystnego ograniczenia planów życiowych (wyrok Sąd Najwyższy z dnia 15 października 2002r., II CKN 985/00, LEX nr 77043). Dominującym jest przy tym pogląd, że dopiero znaczniejsze zmiany w stanie zdrowia członka rodziny doznane na skutek silnego wstrząsu psychicznego, spowodowanego tragiczną śmiercią osoby najbliższej uzasadniają zasądzenie na jego rzecz odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kc (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 maja 1969r., II CR 114/69, OSNCP 1970, nr 7-8, poz. 129). Okoliczności te muszą być jednak w odpowiedni sposób udowodnione, co w przedmiotowej sprawie miało miejsce jedynie w ograniczonym zakresie. Zauważyć przy tym należy, że część podniesionych w pozwie okoliczności w istocie stanowi uzasadnienie żądania zadośćuczynienia za śmierć najbliższej osoby, w związku z czym nie mogły one zostać wzięte pod uwagę przy rozstrzygnięciu w przedmiocie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że odszkodowanie, które Sąd może zasądzić na podstawie art. 446 § 3 kc zmierza do naprawienia nie tylko uszczerbku o charakterze majątkowym, lecz pozostaje w ścisłym związku z elementem niemajątkowym, niemniej jednak winno mieć ono swoje odzwierciedlenie w pogorszeniu sytuacji życiowej osoby uprawnionej, to w wyroku z dnia 30 czerwca 2004r., IV CK 445/03 (Mon. Praw. 2006, nr 6, s. 315) Sąd Najwyższy uznał, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 kc, obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Nie zmienia to jednak zasadniczego faktu, że zarówno uszczerbek materialny, jak i niematerialny muszą łącznie doprowadzić do szkody w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej poszkodowanych. Takowe pogorszenie w rozpoznawanej sprawie, jak już wyżej nadmieniono, wykazane zostało jedynie co do zasady, co ostatecznie skutkowało jedynie częściowym uwzględnieniem roszczenia. Nie sposób bowiem przyjąć, że powódka wykazała zasadność żądania tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej kwoty 35.000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności jej uzasadniającej nie może stanowić sam fakt utraty osoby, która mogłaby zapewnić jej pomoc w przyszłość, kiedy będzie już osobą w podeszłym wieku. Powódka w żaden sposób nie udowodniła, aby jej sytuacja materialna uległa znacznemu pogorszeniu z uwagi na śmierć syna. Całe życie utrzymuje się na jednym – skromnym poziomie. Nie przedstawiła też zaświadczeń lekarskich, które wskazywałyby na pogorszenie się jej stanu zdrowia,

a w konsekwencji pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Jednakże , z uwagi na to, że pozwany w piśmie z dnia 6 października 2017r.(karta 35-37) przedstawił propozycję odszkodowania z art. 446§3 kc na kwotę 25.000 zł, Sąd przyjął , że pozwany uznał roszczenie o odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódki na kwotę 25.000 zł i zasądził kwotę 10.000 zł ponad dobrowolnie wypłacone 15.000 zł z tego tytułu . W zakresie odsetek od kwoty odszkodowania orzeczono w takim samym zakresie jak przy odsetkach od zadośćuczynienia (pkt. II wyroku).

W pozostałej części powództwo, jako nieuzasadnione zostało oddalone, czemu Sąd dał wyraz z punkcie III wyroku.

W punkcie IV Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu. Rozstrzygnięcie Sądu w przedmiocie kosztów procesu oparte zostało na przepisie art. 100 kpc stanowiącym, że w razie częściowego uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Przepis ten uzupełniając zasadę odpowiedzialności za wynik procesu umożliwia sprawiedliwe rozłożenie kosztów pomiędzy

stronami w razie częściowego uwzględnienia ich żądań. W zaistniałej sytuacji każda ze stron winna zatem ponieść koszty sądowe

w wysokości stosunkowej do wyniku sprawy. W wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7. 174, 25 zł tytułem kosztów procesu. Powódka wygrała sprawę w 67,6 %

i w takiej części powinna ponieść związane z nią koszty procesu. Całość kosztów procesu

w przedmiotowej sprawie zamknęła się w kwocie 18. 626,10 zł. Odpowiednio do stopnia

w jakim powódka sprawę przegrała, winna ponieść koszty w wysokości 6. 034,85 zł.

W rzeczywistości zaś poniosła koszty w wysokości 13 209, 10 zł Dlatego też zasadnym stało się zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej różnicy pomiędzy faktycznie poniesionymi kosztami, a tymi wynikającymi z wyniku sprawy (13 209, 10 zł - 6. 034,85 zł). Ostatecznie więc na jej rzecz zasądzona została kwota 7. 174, 25zł, co znalazło odzwierciedlenie w punkcie IV wyroku.

SSO Ewa Domańska

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)

(...)